

Strzelczyk, Jerzy

"La << Descriptio mappae mundi >> de Hugues de Saint-Victor", Patrick Gautier Dalché, Paris 1988 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 35/2 - 3, 385-390

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Patrick Gautier Dalché: *La „Descriptio mappae mundi” de Hugues de Saint-Victor*. Texte inédit avec introduction et commentaire, Paris 1988, Études augustinienes, 228 ss., tabl. 1

Niedawno na tych łamach (R. 33, 1988, s. 443 nn.) w ramach przeglądu nowszej literatury naukowej na temat wiedzy geograficznej średniowiecza zwróciłem uwagę na publikacje P. Gautiera Dalché — pracownika paryskiego Centre National de la Recherche Scientifique, zdające się zapowiadać nowy rozdział w badaniach nad geografią teoretyczną (a więc dziedziną najbardziej bodaj zaniedbaną) we wczesnym i pełnym średniowieczu. Wymieniona w nagłówku monografia, której część składową stanowi krytyczna edycja zupełnie dotąd w nauce nieznanego tekstu, przypisanego przez Autora największemu z paryskich wiktorynów XII wieku, jak najbardziej potwierdza powyższe przypuszczenie.

W ogromnej ilościowo i ważnej z punktu widzenia dziejów myśli europejskiej spuściźnie Hugona od Św. Wiktora (ok. 1096-1141) problematyka geograficzna zajmowała skromne miejsce. Wynika to jednak nie tyle z niedostrzegania czy niedoceniań jej przez tego uczonego, lecz z ogromu i różnorodności podejmowanych przezeń prac. Z teoretycznego punktu widzenia miejsce geografii w uznawanym i propagowanym przez Hugona systemie wiedzy nie budziło wątpliwości i było eksponowane. W prologu do swej kroniki powszechnej (nigdy dotąd nie opublikowanej w całości), będącym bardzo wczesnym przykładem rozbudowanej refleksji historiozoficznej czy wręcz metodologicznej i dlatego zatytułowanym *De tribus maximis circumstantiis gestorum*, napisał wyraźnie:

Tria igitur sunt in quibus praecipue cognitio pendet rerum gestarum, id est personae a quibus gestae sunt, loca in quibus gestae sunt, et tempora quando gestae sunt¹,

a w traktacie *Didascalicon* — wprowadzeniu do wszelkich nauk, rozszerzywszy przejęty po antyku kanon *trivium* i *quadrivium* o nową kategorię *artes mechanicae*, w takich słowach uzasadnił ważność jednej z nich, *navigatio*:

Haec secreta mundi penetrat, litora inuisa adit, deserta horrida lustrat, et cum barbaris nationibus et linguis incognitis commercia humanitatis exercet.

Tymczasem, pomijając traktaty egzegetyczne, w których elementy wiedzy geograficznej pełniły ściśle określoną rolę i w dodatku stanowiły najczęściej przejęcia z dzieł poprzedników (Hieronim, Beda), w kwestii konkretnego dorobku Hugona od Św. Wiktora w dziedzinie geografii nie było dotąd jasności. W jednym z najważniejszych swych traktatów, *De archa mystica* (powstałym zapewne w 1128 lub 1129 roku), w którym rozwinął symboliczną paralelę pomiędzy biblijną Arką a hi-

¹ W. M. Green: *Hugo of St Victor „De tribus maximis circumstantiis gestorum”*. „Speculum” 18 (1943), s. 491.

storią Zbawienia, czterokrotnie wspomina dzieło określone jako „mappa mundi”, odsyłając doń wręcz czytelnika. Najważniejszy z tych „odsyłaczy” i najbardziej konkretny brzmi:

Post hec... in utroque latere porta aperitur, et per illam que est ad aquilonem, populus captiuus ab Ierusalem ducitur in Babilonem, per illam que est ad austrum, populum de Egipto liberatus intrat ad terram promissionis tendens. Quod quemadmodum etiam secundum locorum competat, in descriptione mappe mundi postea clarebit, quia Babilon ab Hierusalem est ad aquilonem, Egiptus ad austrum.

Niestety, traktat o jakim pisze Hugon, nie został — jak sądzono — dotąd odnaleziony, nie wymienia go też zachowany w jednym z rękopisów oksfordzkich (Merton College 49) *Indiculus omnium scriptorum Magistri Hugonis de Sancto Victore que scripsit*, powstały jak się wydaje bezpośrednio po śmierci Hugona (1141), ale — jak wykazano — niekompletny. Natomiast wymieniają „mappam mundi” wśród dzieł Hugona dwa późne (XIV wiek) katalogi zawarte w rękopisie paryskiej Biblioteki Narodowej lat. 15065. W tej sytuacji opinie uczonych nowożytnych wahały się pomiędzy przypuszczeniem o zaginięciu tego dzieła a przyjęciem, że pod pojęciem „mappa mundi” Hugon rozumiał po prostu informację o treści geograficznej zawarte czy rozproszone w dalszych partiach traktatu *De archa mystica*. W 1956 Roger Baron wystąpił z tezą, że ową „mappa mundi” jest lista nazw geograficznych stanowiąca część składową Kroniki Hugona². Baron, publikując ten fragment kroniki, zasugerował (także piszącemu te słowa³) samodzielny jego charakter.

P. Gautier Dalché zdecydowanie wystąpił przeciw tezie Barona, podkreślając brak uzasadnienia dla niej (w żadnym z przekazów rękopiśmiennych wykaz nazw nie występuje oddzielnie, nigdy też nie jest oznaczany jako „mappa mundi”). Występuje natomiast z nową tezą, której udowodnieniu poświęcona jest cała omawiana tu monografia, iż szukanym traktatem geograficznym (o którym jest mowa w *De archa mystica*) jest nieznan dotąd w nauce traktat chorograficzny *Descriptio mappae mundi*, zachowany w dwóch rękopisach z drugiej połowy XII wieku: Biblioteki miejskiej w Dijon 561 (322) f.162ra — 170vb (oznaczonym symbolem C) oraz fragmentarycznie zachowanym rękopisie z Eskurialu (San Lorenzo de El Escorial, Biblioteca monastica, f.I.12, f.765ra — 773vb). Nikłe rozpowszechnienie tekstu spowodowało znikomą jego znajomość w czasach późniejszych. Oprócz wspomnianych już wzmianek w katalogach paryskich, Gautierowi Dalché udało się wykazać znajomość *Descriptio...* jedynie w pochodzącym z pierwszej połowy XIV wieku traktacie historycznym franciszkanina Paulina z Wenecji (1270-1344) pod tytułem *Satyrica historia*. Traktat ten nie został dotąd wydany drukiem. W rękopisie watykańskim (Vat. lat. 1960) rozpoczyna go wstępny traktacik chorograficzny pt. *De mapa mundi* (f. 13r — 21v). Na podstawie przekonywującej analizy odpowiednich fragmentów tej chorografii, wyraźnie powołującej się w kilku miejscach na świadectwo Hugona od Św. Wiktora, wykazał Gautier Dalché w sposób zbliżony do pewności identyczność dzieła Hugona, na które powołuje się Paulin Minorita, z odkrytą przez siebie *Descriptio*.

Już samo odkrycie i krytyczne opublikowanie nieznanego dotąd traktatu Hugona od Św. Wiktora, ilustrującego zarazem dzieje średniowiecznej refleksji geo-

² R. Baron: *Hugues de Saint-Victor lexicographe*. „Cultura neolatina” 16 (1955), s. 137-145.

³ J. Strzelczyk: *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczoneści geograficznej w średniowieczu*. Wrocław 1970 s. 95 nn.

graficznej, byłoby wystarczającym powodem do uznania; wartość pracy Gautiera Dalché podnosi jeszcze znacznie studium, w które wkomponowane zostało odkrycie. Dzieli się ono na pięć rozdziałów, po których następuje rozdział podsumowujący. Treść trzech pierwszych rozdziałów została już pokrótce przedstawiona powyżej. Pierwszy z nich to krótki rys dziejów historiografii zagadnienia, w drugim omówiona została podstawa rękopiśmienna *Descriptio*, to znaczy dokładnie przedstawiono zawartość rękopisów z Dijon, Eskurialu oraz jednego z rękopisów paryskich (BN lat. 4863), który co prawda nie zawiera *Descriptio*, ale jego zawartość wykazuje bliskie analogie do dwóch poprzednich, oraz — na ile było to możliwe przy tak ograniczonej podstawie — spróbowano prześledzić dzieje tradycji rękopiśmiennej *Descriptio*; wskazuje ona na środowiska cysterskie Francji północnej, co zgadza się z ogólnym obrazem tradycji rękopiśmiennej dzieła Hugona od Św. Wiktora⁴. Rozdział III to dyskusja nad autentycznością *Descriptio*. Poza wspomnianym już testimonium Paulina Minoryty z Wenecji, ważną rolę w tej dyskusji odgrywają wskazane przez Autora zbieżności (słowne i stylistyczne) z innymi (pewnymi) dziełami Hugona (zwłaszcza *De archa mystica* oraz Kroniką). Datę powstania *Descriptio* ustala Gautier Dalché hipotetycznie na około 1130-1135.

Po ustaleniu faktów dotyczących samego zabytku oraz kwestii autorstwa, mógł Autor przejść do zagadnień ogólniejszych, dotyczących usytuowania *Descriptio* (a raczej jej domniemanego kartograficznego odpowiednika) w procesie kształtowania się kartografii średniowiecznej (rozdz. IV) oraz w systemie Hugonowej uczości (rozdz. V). Opierając się na prologu *Descriptio* (s. 133) oraz na przejawiających się w różnych miejscach samego traktatu cechach narracji, Gautier Dalché reprezentuje bowiem pogląd, że traktat ten powstał jako komentarz czy też przeznaczony do użytku szkolnego „odczyt” istniejącej w czasach Hugona mapy. Warto zacytować tu tekst owego prologu:

Sapientes viri, tam seculari quam ecclesiastica litteratura edocti, in tabula uel pelle solent orbem terrarum depingere, ut incognita scire uolentibus rerum imagines ostendant, quia res ipsas non possunt presentare. Sed nec omnes ualent circuire oceanum, ut positiones uideant insularum, non omnes possunt adire longinquas regiones, ut aspiciant situs, qualitates et diuisiones earum. Inde est, quod eadem descriptio que mappa mundi appellatur, diuersis modis propter rerum diuersitatem coloratur, ut alio quidem mare Magnum, alio mare Rubrum, alio flumina et alio montes colore uestiti, facilius ab inuicem discernantur. Sed et singulis rebus que in hac mappa mundi depinguntur, titulus scripture apponitur, quia rerum incognitarum imagines sine scripture uel sermonis magisterio aut nullatenus aut difficile intelliguntur. Nos autem non depingere, sed describere mappam mundi proponimus in hoc opere, id est non res nec rerum imagines, sed potius significationes, non quas res ipse significant, sed quibus significantur uolumus demonstrare.

Primo igitur a mari oceano quod circuit orbem terrarum exordium descriptionis sumimus, deinde singulorum uentorum loca et nomina, insulas quoque inter eos sitas, sicut in mappa mundi inueniuntur, annotamus.

Owa zaginiona hipotetyczna mapa, będąca bezpośrednim wzorem *Descriptio*, a której — jak wykazuje Autor (por. s. 81 nn.) — dość dokładnym (choć w zmniejszonej, kodeksowej skali) odpowiednikiem jest mapa świata zachowana w rękopisie monachijskim (Bayerische Staatsbibliothek, Clm 10058, f.154v), oparta była na późnoantycznym wzorcu (V-VI w.), będącym (tutaj stopień hipotetyczności ustaleń

⁴ Por.: R. G o y: *Die Überlieferung der Werke Hugos von St. Viktor*. Stuttgart 1976.

Autora gwałtownie wzrasta) zapewne dziełem chrześcijanina ze wschodniej części Cesarstwa. Pierwsza dostrzegalna warstwa późniejszych modyfikacji i uzupełnień pochodzi z okresu Renesansu karolińskiego (VIII-IX w.); postać ostateczną mapa „Hugonowa” zyskała w czasach mu współczesnych, czego dowodzą nazwy Maroch (Marrakesz założony około 1070) i Toflit (czyli Tyflis, odebrany muzułmanom przez króla Gruzji w 1122 r.).

„Hugo od Św. Wiktora — geograf” to tytuł V rozdziału, stanowiącego pod pewnymi względami ukoronowanie dzieła Gautiera Dalché. Najpierw zajmuje się w nim Autor kwestią terminologiczną, ustalając pojawienie się nazwy „mappa mundi” (w podwójnym — kartograficznym i literackim — znaczeniu) na początek IX wieku. Następnie bada wcześniejsze niż początek XII wieku tradycje zastosowania mapy w nauczaniu szkolnym. Jak wiadomo, już Kasjodor w VI wieku zalecał mnichom w Vivarium studiowanie „kosmografii”, mając na myśli dziełko pod tym tytułem niejakiego Juliusza Honoriusza (*Instit.* c. 25). W okresie karolińskim powstało kilka utworów geograficznych o przeznaczeniu wyraźnie szkolnym. Są to: *Versus de Asia et de universi mundi rota*, odkryty i opublikowany już wcześniej przez Gautiera Dalché traktat z rękopisu paryskiej Bibl. Narod. lat. 4841⁵, wreszcie — już spoza kręgu kultury kontynentalnej — traktat geograficzny Iryjczyka z Ros Ailithir (ob. Roscarbery w hrabstwie Cork) o imieniu Airbertach mac Cosse. Z kolei analizuje Autor zasady pedagogiki Hugona. Z punktu widzenia teorii oraz praktyki edukacyjnej w zakresie wiedzy geograficznej novum polegało na odwróceniu wartości: o ile uprzednio, nawet jeżeli dostrzegano użyteczność mapy (jako graficznego wyobrażenia stosunków przestrzennych), to jednak traktowano ją jako uzupełnienie tekstu pisanego, o tyle Hugon od Św. Wiktora mapę usytuował przed tekstem, „otwierając w ten sposób przed Zachodem jeden z intelektualnych warunków jego ekspansji” (s. 127).

W zakończeniu pracy (s. 117-127) pozwolił sobie Autor na ogólniejszą refleksję na temat sposobów ujmowania geografii średniowiecznej w nauce nowożytnej. Nie jest właściwe żadne z trzech wyodrębnionych przezeń ujęć: ani (do pewnego stopnia przewyciężone, ale pojawiające się od czasu do czasu nawet w skądinąd poważnych opracowaniach) pejoratywne osądzenie jej jako ciągłego procesu deterioryzacji dorobku myśli antycznej, ani sprowadzanie problematyki geograficznej do przejawów ogólnych kategorii pojęciowych (w rodzaju: góra-dół, sacrum-profanum, świat chrześcijański-swiat pogański) i symbolizacja przestrzeni (za przedstawiciela tego kierunku uważa Autor A. J. Guriewicza), ani wreszcie — choć ten sposób ujęcia zagadnienia przyniósł znaczny postęp i wydaje się być znacznie bliższy Autorowi — rozpatrywanie średniowiecznej geo- i kartografii w szerokich ramach ówczesnej kultury. Również zwolennicy tego poglądu popełniają zdaniem Gautiera Dalché błąd polegający na traktowaniu mapy nie jako wyobrażenia świata rzeczywistego, lecz jako jego alegorii. Pomieszanie geografii z historią (w dodatku zarówno świecką jak i świętą), usiłowanie przedstawienia na jednej płaszczyźnie czasoprzestrzeni dziejów ludzkości, uniemożliwiło jak gdyby z założenia wszelki wyraźniejszy postęp kartograficzny, „uodporniło” średniowieczną mapę w sposób skuteczny na innowacyjność.

⁵ P. Gautier Dalché: *Un traité de géographie inédit du haut Moyen Age*. „Revue d'histoire des textes” 12-13 (1982-1983), s. 149-179. Autor co prawda w tym miejscu nie powołuje się na ten przykład, wydaje się on jednak najzupełniej odpowiadać tej klasie zabytków. Natomiast wspomina (s. 97 i przyp. 45-46) o innym, nieznanym zabytku — dialogowanym traktacie geograficznym zachowanym w rękopisie paryskiej Bibl. Nat. lat. 4892, f. 245 rb-vb, zapowiadając jego komentowaną edycję.

Wszystkie te sposoby ujmowania istoty mapy średniowiecznej i rozwoju ówczesnej kartografii mają tę cechę wspólną — stwierdza Autor (s. 120) — że traktują i oceniają badany przedmiot wyłącznie z punktu widzenia nauki nowoczesnej, „sans saisir les particularités de modes de pensée, d'outillage intellectuel fort différents des nôtres”. Wydaje się, że zarzut ten nie we wszystkim jest słuszny i że zaproponowana przez Gautiera Dalché typologia postaw badawczych nadmiernie syplifikuje zagadnienie.

Na stronach 131-160 znajduje się krytyczna editio princeps tekstu *Descriptio mappae mundi*, zaopatrzona w obszerny aparat krytyczny. Komentarz rzeczowy został umieszczony za tekstem, na s. 161-180; obejmuje on jedynie kwestie bardziej skomplikowane i indywidualne, pomijając całą „wulgatę” choro- i kartograficzną wcześniejszego średniowiecza. Do pracy dodał Autor dwa aneksy. W pierwszym z nich (s. 181-192) zbadał zbieżności pomiędzy *Descriptio* a mapami z Ebstorfu i Herefordu, dochodząc do wniosku, że kartograficzny wzór *Descriptio* był spokrewniony z obiema, bardziej jednak z pierwszą z nich. W drugim zestawił nomenklaturę wspomnianej mapy świata z Monachium Clm. 10058, f.154v (jej barwna reprodukcja widnieje na początku książki, a poglądowy schemat na s. 83), która — jak pamiętamy — reprezentuje typ zbliżony do zaginionej mapy Hugona i — w związku z tym — zawiera wiele treści wspólnych z *Descriptio*.

Pracę zamykają wykazy: źródeł cytowanych, literatury zagadnienia, wykorzystanych rękopisów oraz indeks „geograficzny, etnologiczny i zoologiczny” — szczególnie ważny w publikacji tego typu.

Wartość omówionej tu książki Patricka Gautiera Dalché jest znaczna i daleko wykracza poza jeden publikowany zabytek oraz postać — choćby doniosłą — jego autora. Wraz z innymi już opublikowanymi⁶, względnie zapowiedzianymi pracami i edycjami, tworzy ona solidną bazę do wszelkich badań nad erudycją geograficzną wcześniejszych faz europejskiego średniowiecza, dotąd traktowaną na ogół w sposób uproszczony, statyczny i bez niezbędного przygotowania heurystycznego⁷.

Jerzy Strzelczyk
(Poznań)

⁶ Oprócz pracy wymienionej w przyp. 5 zob.: *La représentation de l'espace dans les „Libri Miraculorum” de Grégoire de Tours*, „Le Moyen Âge” 88 (1982), s. 397-420; *Tradition et renouvellement dans la représentation de l'espace géographique au IX^e siècle*, „Studi Medievali” 3^a ser. 24 (1983), s. 121-165; *Notes sur la „Chronica Pseudo-Isidoriana”*, „Anuario de estudios medievales” 14 (1984), s. 13-32; *Orose géographe*, „Le Moyen Âge” 90 (1984), s. 503-507 (art. rec.); *Isidorus Hispalensis „De gentium uocabulis” (Etym. IX, 2): quelques sources non repérées*, „Revue des études augustiniennes” 31 (1985), s. 278-286; *Du nouveau sur Aethicus Ister?* „Journal des Savants”, juillet-déc. 1984, s. 175-186 (art. rec.); (wraz z Claude Nicolet) *Les „quatre sages” de Jules César et la „mesure du monde” selon Julius Honorius: réalité antique et tradition médiévale*, tamże, oct.-déc. 1987, s. 157-218; *Comment penser L'Océan? Modes de connaissance des „fines orbis terrarum” du Nord-Ouest (de l'Antiquité au XIII^e siècle)*, [W:] *L'Europe et l'Océan au Moyen Age. Contribution à l'histoire de la navigation*, Nantes 1988, s. 217-233; *Entre le folklore et la science: la légende des antipodes chez Giraud de Cambrie et Gervais de Tilbury*, [W:] *La Légende*, Madrid 1989, s. 103-114.

⁷ Piszę o tym z pełnym przekonaniem, gdyż sam padłem ofiarą niefrasobliwości niektórych swych poprzedników. Poza zbyt skwapliwym przyjęciem hipotezy R. Barona co do identyfikacji Hugonowej *Mappa mundi* (por. wyżej), przytoczyłbym

Caroli Linnaei: *Philosophia botanica* — Karl Linnej: *Filosofija botaniki*. Wydanie przygotował I. E. Amlinskij. Moskwa, Nauka 1989, 453 ss., tab., facsimile karty tytułowej pierwszego wydania (1751).

Rosyjski przekład *Philosophia botanica* Karola Linneusza — to jeden z licznych dowodów, iż długa, dobra i godna naśladowania tradycja edytorska wciąż jest żywa w Związku Radzieckim; owa tradycja, która każe sięgać radzieckim historykom nauki do dzieł naukowych epok minionych, przygotowywać ich staranne przekłady, opatrywać rozbudowanym zazwyczaj aparatem naukowym i udostępniać społeczności uczonych¹. Bez względu na to, że mamy tu do czynienia z przekładem rosyjskim, nie zaś polskim (w Polsce żadna ze stron — ani wydawcy, ani czytelnicy — nie zdaje się interesować tego rodzaju przedsięwzięciami edytorskimi), nie można go nie zauważyć bądź pominąć milczeniem. Nie wolno tak postąpić nie tylko dlatego, że przedmiotem owego przekładu jest *Philosophia botanica*, która odcisnęła swój ślad na całym późniejszym rozwoju botaniki i pod której wpływem pozostaje wiele szczegółów codziennej pracy współczesnego botanika; nie tylko też dlatego, że jest to pierwszy i jedyny przekład współczesny², który nielicznym zainteresowanym botanikom, nie znającym, jak się zdaje, wystarczająco biegle łaciny, by posługiwać się oryginałem *Philosophia botanica*, stwarza możliwość pożytecznych i interesujących studiów, i — przez pomnożenie liczby istniejących wydań (około siedmiu do połowy XIX wieku) — czyni łatwiej dostępnym dzieło Linneusza. O wartości omawianego wydania przesądza także staranność przekładu oraz aparat edytorski — rezultaty pracy wielu osób, wśród nich głównego wydawcy, wybitnego radzieckiego historyka biologii, autora m.in. znanej monografii É. Geoffroy de Saint-Hilaire'a i wydawcy jego rozpraw w przekładzie rosyjskim — Ilji E. Amlińskiego (1902-1979)³.

Trudności translatorskie i edytorskie, jakich następczał Linneuszowy oryginał, oraz trudności organizacyjne sprawiły, że przekład ten ma dość skomplikowaną hi-

drugi przykład: wzajemny stosunek geograficznych partii *Li livres dou Trésor Brunetto Latiniego* i traktatu geograficznego rzekomego Assafa Judejczyka zachowanego w łacińskiej wersji paryskiej Bibl. Nat. lat 6556. Traktat ten, w opinii dziewiętnastowiecznego wydawcy Adolfa Neubeuera, miał pochodzić z XI wieku, tymczasem, jak wykazuje Gautier Dalché, jest to po prostu łaciński przekład dzieła Latiniego z XIV wieku (zob. s. 125 i przyp. 30). W związku z tym istotnej modyfikacji musi ulec mój wywód na ten temat z roku 1970 (*Gerwazy z Tilbury*, s. 113 nn.).

¹ O ożywiającej tę tradycję działalności wydawniczej w dziedzinie historii biologii i medycyny pisałem wiele lat temu w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1979 nr 1 s. 157-168.

² Wcześniej powstał przekład na język francuski: *Philosophie botanique de Charles de Linné, dans laquelle sont expliqués les fondements de la botanique, avec les définitions de ses parties, les exemples des termes, des observations sur les plantes les plus rares; traduit du latin par Fr.-Alex. Quesné*. Rouen—Paris 1788. Ani jednak forma edytorska, ani czas wydania, ani związany z tym stopień dostępności przekładowi temu nie nadają cech współczesnych. Istnieje nadto osiemnastowieczny skrócony przekład angielski (H. Rose 1775) i dwa omówienia treści *Philosophia botanica* — w języku rosyjskim (T. Smelovskij 1800) i angielskim (F. Stafleu 1971; Utrecht).

³ I. E. Amlinskij: *Žoffrua Sent-Iler i ego bor'ba protiv Kjuv'e*. Moskwa 1955; É. Žoffrua Sent-Iler: *Izbrannye trudy*. Moskwa 1970.